

Droga do klęski – 1

20 lipca 2023

Kto, jak i dlaczego rozpętał wojnę na Ukrainie? Ujawnia to Scott Ritter w filmie dokumentalny pt. „Agent Zelensky”. Poniższe fragmenty jego słów pochodzą z odcinka drugiego.

Język narzędziem czystki etnicznej

Z objęciem prezydentury przez Zełenskigo na Ukrainie rozpoczęła się walka z językiem rosyjskim. Wbrew zapewnieniu, że język nie powinien nigdy podzielić społeczeństwa, nowy gospodarz w sportowej podkoszulce i garniturze świadom był, że poza obywatelami o rosyjskich korzeniach także wielu Ukraińców porozumiewało się językiem rosyjskim.

W 2014 roku, zaraz po wydarzeniach Majdanu, Rada Najwyższa Ukrainy uchwaliła przepisy dotyczące sposobu porozumiewania się obywateli. Wcześniej, tam gdzie językiem rosyjskim posługiwało się przynajmniej 10% mieszkańców, był on dozwolony. Zmiana tej zasady wywołała problem secesji na Krymie i w regionie Donbasu. W tym samym czasie Zełenski, który zawsze posługiwał się rosyjskim, przez lata bronił zasadności utrzymania go jako oficjalnego, zmienił zdanie po objęciu prezydentury. Język rosyjski został wycofany z systemu edukacji w szkołach państwowych w 2020 r., a wprowadzono wyłącznie język ukraiński.

W Stanach Zjednoczonych dokumenty urzędowe i strony internetowe prowadzone są w dwóch językach: angielskim i hiszpańskim. Istnieje wiele szkół hiszpańskojęzycznych i nikt nie zmusza w nich do przestawienia się na język angielski. To całkiem zrozumiałe. Niezrozumiałe natomiast pozostaje, dlaczego język angielski, a nie rosyjski, uznawany jest za drugi język obowiązkowy na Ukrainie. Czy tak wielu Anglików, Amerykanów, Australijczyków przebywa na Ukrainie?

Eric Denècè (były oficer wywiadu i dyrektor Francuskiego Ośrodka Badawczego Ministerstwa Obrony) zauważa: „Największą niekonsekwencją były kłamstwa Zełenskiego i jego rządu, kiedy rozpoczęli wojnę domową w 2014 r. Wprowadzając zakaz posługiwania się językiem rosyjskim wśród osób zamieszkujących Donbas, głosili zjednoczenie całej populacji w jeden naród. To, co obserwujemy w Donbasie, jest westernizacją mieszkańców i prowadzeniem czystek etnicznych. Jako przyczyna szeregu problemów – wyciszana jest przez Zachód”.

W istocie nie jest to zjawisko przemilczane, ale wspierane przez Zachód, a Zełenski stara się wykonać zadanie jak najlepiej.

Z początkiem 2021 r. nastał prawny obowiązek porozumiewania się wszystkich mieszkańców wyłącznie w języku ukraińskim. Wszystkie służby i instytucje państwowe przechodzą na ukraiński. Ktokolwiek go nie opanował, ma skorzystać z kursów językowych – dotyczy to także dorosłych. Zełenski próbuje promować Ukrainę jako ośrodek centralny i serce Europy. Chyba jednak pomyliły mu się organy. Bezlitośnie złamane zostały prawa 12,5 miliona rosyjskojęzycznych obywateli. Trybunał Konstytucyjny zaakceptował nowy zapis o języku, dodając do niego karę grzywny za jego nieprzestrzeganie. Jak bardzo trzeba nienawidzić obywateli, stosując kary za posługiwanie się językiem ojczystym?

Sam Zełenski usilnie udaje, jak bardzo zapomniał języka rosyjskiego. Żenujące aktorstwo z udziałem kogoś, kto podpowiada mu właściwe ukraińskie określenia, rozbawiłoby dziecko.

Jest jednak poważniejsze zadanie do zrealizowania – dokonać podziału ukraińskiego kościoła prawosławnego.

Zaplanowany rozłam Kościoła prawosławnego

Jest kwiecień 2023 roku. Zadaniem numer dwa, realizowanym dla zachodnich mocodawców, jest rozbitcie Kościoła prawosławnego. Następuje przeistoczenie ławry Peczerskiej w Kijowie, poprzedzone żmudną pracą w Ameryce.

Nowy kościół prawosławny wyłonił się z pomocą Petra Poroszenki w Stanach Zjednoczonych w roku 2013. Można zastanawiać się dlaczego. Kościół prawosławny istniejący od dawna uznaje patriarchę Moskwy za zwierzchnika. Jednakże „Moskwa” ma przypisane tak pejoratywne znaczenie, że utrudnia władzom ukraińskim odprawianie modlitw. Trzeba było stworzyć własny kościół, ustanowić dekretem (zwanym „Tomos”) autonomicznego metropolitę. Stało się to w roku 2019 r.

James Jatras (zastępca dyrektora Instytutu Amerykańskiego na Ukrainie-organizacji pozarządowej) twierdzi: „Formalnie były zachowane związki z kościołem w Moskwie. Tomos wydany przez Konstantynopol podporządkowuje mu kościół ukraiński z pozorami autonomiczności. Najdrobniejsze jednakże poczynania życia kościoła w ramach tzw. kościoła schizmy muszą być uzgadniane z patriarchą Bartolomeuszem, który oczywiście podlega kontroli Departamentu Stanu i CIA”.

Zwierzchnik OCU (Ortodoksyjny Kościół Ukrainy) Dumenko jest częstym gościem Williama Taylora – charges d’Affaires na Ukrainie. W styczniu 2020 r. były sekretarz stanu, dyrektor CIA również złożył mu wizytę. Celem wizyty, jak wyjaśnił sam Pompeo, w ramach szerokiego frontu walki z Rosją było uniezależnienie od Moskwy. W końcu nastąpiło spotkanie z sekretarzem stanu Anthony Blinkenem dla udzielenia poparcia i międzynarodowego uznania ukraińskiego kościoła prawosławnego. Spotkanie w szczegółach zaplanowane zostało przez ministrów spraw zagranicznych. To był końcowy akt rozłamu kościoła, który miał przekonać ukraińskich wiernych do właściwego odłamu

religijnego. Właściwi wierni zaczęli uczestniczyć w nabożeństwach nowego kościoła. Pod nadzorem władz Ukrainy nastąpiło przejmowanie świątyń kościoła kanonicznego, z których brutalnie wyrzucano duchownych.

Eskalacja zawitała do Peczerskiej ławry Kijowa, która jest jedną z najstarszych świątyń prawosławia datującą swoje istnienie od 1000 lat. Niestety, znajdując się pod pieczę mnichów kościoła kanonicznego Moskwy, okazali się niewłaściwymi. Decyzją Ministerstwa kultury, które zorientowawszy się o tym, rozwiązało umowę dzierżawy z klasztorem. Wierni i służby porządkowe otoczyły klasztor...

Kościół kanoniczny zagrożony zostaje zakazem działalności. Zełenski ćwiczy swój talent przekonywania, wygłaszając przemówienia o potrzebie wzmocnienia niezależności życia duchowego Ukrainy. Dostrzega potrzebę chronienia obywateli przed cyniczną mafią manipulującą ludźmi za pomocą religii, ponieważ Ukraina cieszy się największą swobodą religijną w całej Europie.

James Jatras uważa „Stworzenie całkowicie nowej, sztucznej tożsamości przypisanej Ukrainie, ale wrogiej wobec Rosji to ogromny sukces. Ten proces zaczął się w okresie radzieckim, ale przyśpieszył w 1991 i zakończył się z chwilą ogłoszenia niepodległości Ukrainy”.

Ile korzeni zostało zniszczonych i ile sprofanowano świątyń przy takiej zamianie tożsamości Ukrainy? Zwycięstwo nad nazizmem w latach 1941-1945 zawsze łączyło naród, co w nagranej niedawno wypowiedzi przyznał sam Zełenski, opowiadając o swoim ojcu i bracie zabitych przez nazistów, dziadku służącym na froncie, który po zakończeniu wojny wrócił jako zwycięzca.

Przeoczył fakt z życia dziadka Siemiona Iwanowicza, który dowodził plutonem wojska. W radzieckiej Rosji ludzie tacy jak Siemion byli gloryfikowani, upamiętniani pomnikami. Podczas

rządów Zełenskiego wszystkie te pomniki zostały zniszczone, tak jak dokonywano tego za Hitlera w roku 1940.

Zgiełk wojenny parawanem interesów

Najważniejszy we współczesnej wojnie Zachodu jest wizerunek. Przemilcza się fakt, że prezydent i jego współpracownicy grabią własną armię i dostawy sprzętu. Chcąc zrównoważyć wydatki na Ukrainę, w ramach punktu 9 planu, pozorujący pomoc chcą przejąć żyzne ukraińskie czarnoziemy. Konstytucja Ukrainy w art. 14 mówi: „Ziemia jako szczególne dobro narodowe podlega kontroli państwa. Gwarantuje prawo do jej posiadania. Prawo własności i korzystania z ziemi mają obywatele, osoby prawne oraz państwo jedynie na zasadach zgodnych z prawem”.

Wasyl Prozorow jako urzędnik instytucji centralnych państwa wspomina, że korporacja Monsanto upatrzyła sobie cały południowy teren od Odessy po Mariupol.

Waldemar Herdt (członek Bundestagu w latach 2017-2021) dodaje: „Podczas konfliktu odnotowano obecność ponad 30% holenderskich korporacji. Ziemia sprzedawana była takim koncernom jak Cargill i innym globalnym korporacjom działającym w regionie. Dochód firmy Cargill w 2022 r. wyniósł 165 miliardów dolarów. Cały dochód Ukrainy w 2021 r. to jedynie 200 miliardów dolarów”.

W tymże roku ustanowiono moratorium na obrót ziemią, które wcześniej było przedłużane dziesięć razy. Ziemię dzierżawiono. Zełenski pilnie potrzebował pieniędzy. Międzynarodowy Fundusz Walutowy zgłosił się z ofertą pożyczki w zamian za zniesienie moratorium.

Ukraińców wystraszyła możliwość wykupu ziemi przez cudzoziemców. W listopadzie 2019 r. prezydent, wczuwający się w rolę filmową Gołoborodki, zapewniał ludzi, że cudzoziemcy i firmy z kapitałem zagranicznym będą mogli nabywać ziemię jedynie za zgodą obywateli Ukrainy wyrażonej w krajowym

referendum. Łgał. W czerwcu 2021 roku żadnego referendum o moratorium na sprzedaż ziemi nie było. Obcokrajowcy formalnie nie mieli prawa kupować ziemi, ale był techniczny haczyk. Ukraińskie przedsiębiorstwa kontrolowane przez obcy kapitał mają prawo nabywać grunty. W lipcu 2020 roku moratorium zostało zniesione.

Waldemar Herdt opowiada: „Nazywa to się zakupem na osobę podstawioną. Proceder praktykowany na całym świecie. Lokalni mieszkańcy do pewnego stopnia mogą się tego ustrzec. W przypadku, kiedy taka osoba jest zatrudniona, działać można bez przeszkód”.

W lutym 2018 r. Instytut Gospodarki Rolnej oszacował wartość ukraińskich gruntów. Okazało się, że wartość hektara miała maksymalną cenę 2500 dolarów. Większość kupujących proponowała 1000 dolarów za hektar. Porównanie z cenami gruntów w Stanach Zjednoczonych uwidacznia dysproporcje, bowiem wynoszą one:

Stany Zjednoczone	Unia Europejska
Illinois – 18 000 USD	Estonia – 3 700 USD
Iowa – 16 200 USD	Węgry – 5 500 USD
Kansas – 4 200 USD	Bułgaria – 6 000 USD
Minnesota – 9 600 USD	Francja – 7 200 USD
Missouri – 7 600 USD	Polska – 12 400 USD
Nebraska – 9 600 USD	Hiszpania – 15 600 USD
Oklahoma – 3 600 USD	Włochy – 32 700 USD
Południowa Dakota – 6 600 USD	

O ile inwestycje Europejczyków są zrozumiałe, dlaczego miałyby znaczenie dla Amerykanów? Amerykańskie ziemie są świetne. Waldemar Herdt wyjaśnia: „Jeśli te tereny wyłączyć z łańcucha dostaw żywności, Europa przestanie być samowystarczalna, niezdolna do niezależnego zarządzania. Istniejący plan zmierzający do ograniczenia europejskiego bezpieczeństwa

żywnościowego ma cel większej kontroli nad państwami sąsiadującymi. Ameryce niepotrzebne jest zboże, ale potrzebna jest kontrola, a to jest możliwe gdy posiadzie się kontrolę nad żywnością kraju docelowego”. W przypadku Ukrainy plan ten powiódł się wyjątkowo.

W listopadzie 2022 roku występując jako firma doradztwa ekonomicznego BlackRock FMA, podpisała z ukraińskim Ministerstwem Gospodarki memorandum, z którego wynika kluczowa rola tej firmy w opracowaniu projektu tworzącego ramowe inwestycje publiczne i prywatne przyszłej przebudowy i odbudowy Ukrainy.

Zdaniem Waldemara Herdta BlackRock jest najbardziej wpływową firmą na świecie, ponieważ kontroluje niemal wszystkie banki. Nawet nie można sobie wyobrazić rozmiarów ich majątku i skali wpływów na politykę Niemiec i Ukrainy. W opinii Herdta BlackRock nie inwestuje w odbudowę, lecz buduje strefę wpływów, czyli politykę, armię i gospodarkę, jak w trójgłowego smoka, który panuje nad światem.

W maju 2023 r. Zełenski podpisał umowę z firmą BlackRock. We wrześniu ubiegłego roku koszt odbudowy państwa został oszacowany w granicach 350 miliardów dolarów, aczkolwiek korekta przewiduje zwiększenie go do 1 tryliona dolarów.

Po podpisaniu tej umowy na portalach internetowych rozmnożyły się komentarze mówiące o wyprzedaży Ukrainy na rzecz BlackRock, niewolnictwa kredytowego na rzecz IMF po wspólnych decyzjach Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych.

Agencja Reuters doniosła z Davos o zainkasowaniu przez sądy ukraińskie środków przeznaczonych na powojenną odbudowę państwa.

Ciąg dalszy nastąpi

Autorstwo: Scott Ritter

Tłumaczenie: Jola

Źródło zagraniczne: [Rumble.com](https://www.rumble.com)

Źródło polskie: WolneMedia.net